TKM x dzakob x Kuba Wolski, Kilometry

dlaczego tak sie dziej ze poznajemy sie przypadkowo
nie wiem sam
rozmawiamy godzinami
a na końcu nie wiem jak wydusić słowo
dlaczego tak?
wyrzucasz obrączkę, ja idę gdieś z ziomkiem
masz ddla siebie kołdrę
zostały sny
miałem nuć o 10, mieć w głowie porządek
ale ziomy mi dzwonią ze chcą pić
telefony urwały mi ten czas
kiedy jechałem na poznać, żeby być tylko z nią
kochani ew moje oczy patrz
chociaż nie jesteśmy razem
patrzysz na każdy błąd
kide do ciebie, biorę ulubione piwo
tak bardzo pewien, gdy widzimy na żywo
cały instagram będzie życzył nam szczęścia
oglądał nsze zdjęcia
podziwiał nasza miłość
ja umieram z tęsknoty, gdy nie odpisujesz
kiedy inne biorą prochy, ty siebie szanujesz

kilometry, które dzielą nas
ciągle płacze przez ten pojeb* czas
moja lejde na zawsze
moja lejde naprawdę
kilometry, które dzielą nas
ciągle płacze przez ten pojeb* czas
moja lejde na zawsze
moja lejde naprawdę

ale proszę , mów tylko prawdę
ja cie kocham, a ty mnie kłamiesz
pojadę na melanż nie będę odbierał
mam życie jak bajka, a ciebie w nim ni ema
l mimo tego tęsknię
wie, ze nigdy nas nie będzie
tylko z tobą czułem szczęście
kiedy byłem na koncercie
pisze o tobie piosenkę
bo nie zasługujesz na więcej
żeny spędzić zyciez frajerem
w chu* mam co mówi hejter

kilometry, które dzielą nas
ciągle płacze przez ten pojeb* czas
moja lejde na zawsze
moja lejde naprawdę
kilometry, które dzielą nas
ciągle płacze przez ten pojeb* czas
moja lejde na zawsze
moja lejde naprawdę